

Trybunał Koronny znany i nieznan

Gmach lubelskiego Trybunatu Koronnego znany jest chyba każdemu Lublinianinowi. Budynek trybunalski ma pękną i niezwykle bogatą historię. Przez ponad cztery wieki (do lat 20. XIX wieku) związany był z działalnością Rady Miejskiej. Ponad 200 lat gmach był również siedzibą Trybunału Koronnego - najwyższego sądu dla szlachty małopolskiej.

Przez lata budynek ulegał wielu przeobrażeniom. Powierzchnia dawnego ratusza miejskiego wytyczona została w okresie renesansu, ale obecna bryła pochodzi dopiero z II połowy XVIII wieku. Wtedy to, za czasów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, Trybunał poddano gruntownej renowacji. Ściany I i II piętra budowli ozdobiono malowidłami.

W reprezentacyjnej sali pierwszego piętra odbywały się sądy trybunalskie, zaś drugie piętro oddano sądom ziemskim. W 1794 roku po raz ostatni odbyła sesja trybunalska. Wiek później z Trybunału wyprowadziły się władze miasta, które zajęły budynek obecnego tzw. nowego ratusza przy pl. Łokietka. Gmach dawnego Trybunału mieścił później m.in. sąd okręgowy, zjazd sędziów pokoju (przełom XVIII/XIX), komisję poborową. Z czasem część pomieszczeń zajęły agendy Urzędu Miejskiego oraz filia biblioteki im. H. Łopacińskiego (XX wiek). Zniszczenia wojenne na szczęście nie dotknęły starego ratusza. Ale jego wnętrze zaadaptowano do potrzeb nowych użytkowników m.in. przedzielając sale ściankami. I tak z trybunalskiej utworzono cztery małe pomieszczenia a dawną kaplicę przebito w miejscu ołtarza, tworząc przejście do biblioteki. W czasie rewaloryzacji prowadzonej na początku lat 90. przywrócono dawne wewnętrzne podziały. Przejście do biblioteki zamurowano i częściowo odtworzono freski we wnęce ołtarzowej.

Historyczne obrazy i zabytkowe freski

Piękne polichromie pierwszego i drugiego piętra oraz klatki schodowej pochodzą z czasów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Prawdopodobnie ostatni władca Polski przebywając w Lublinie zainteresował się trybunalskim gmachem i nakazał swemu nadwornemu architektowi Dominikowi Merliniemu m.in. stworzenie nowego wystroju wewnętrznego.

- Freski z czasów Merliniego zachowały się do dziś w 80 procentach -mówi Marianna Dobrowolska, kierownik Muzeum Starego Ratusza i Trybunału Koronnego, mającego swą siedzibę w pięknych piwnicach budynku. - W trakcie prowadzenia prac konserwatorskich, na przełomie lat 80. i 90. w sali sądów - głównej sali trybunalskiej odkryto malowidła pochodzące z XVI wieku. Przedstawiają one herby ziem, które podlegały pod jurysdykcję Trybunału Koronnego w Lublinie.

Decyzją konserwatorów przysłonięto wcześniejsze freski przywracając wnętrzu wygląd

z okresu Merliniego. Ściany pierwszego piętra, oprócz polichromii, zdobią obrazy związane z historią Trybunału oraz przedstawiające zasłużone dlań postacie.

Zobaczyć możemy tu m.in. króla Stefana Batorego, założyciela Trybunału Koronnego, hetmana i kanclerza wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego, króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, marszałka Trybunału Koronnego Stanisława Małachowskiego, sędziów...

Szczęśliwe śluby na drugim piętna

- Niedawno minęło dziesięć lat od dnia, kiedy po okresie 2,5-letniej intensywnej rewaloryzacji Trybunał Koronny został oddany do użytku - mówi gospodarz obiektu, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Henryk Chwyć.

- Od 2 stycznia 1990 roku dawny ratusz stał się siedzibą części USC, gdzie załatwiane są sprawy dotyczące zawierania małżeństw. Tutaj zgłaszają się narzeczeni chcący wziąć ślub i tutaj odbywają się ceremonie zaślubin. Z chwilą wejścia w życie postanowień umowy konkordatowej zmniejszyła się liczba małżeństw zawieranych w Trybunale. - Obecnie na ślub cywilny decyduje się około 40 procent młodych par. Pozostałe 60 procent zawiera tzw. ślub konkordatowy w kościołach rzymskokatolickich lub - znacznie rzadziej - świątyniach innych wyznań chrześcijańskich.

Podobno narzeczeni, którzy biorą ślub na drugim piętrze Trybunału mają szansę na szczęśliwe pożycie znacznie częściej aniżeli młodzi pobierający się w dawnej sali sądów trybunalskich. - Pokonując kilkadziesiąt schodów młodzi mają więcej czasu na zastanowienie i przemyślenie swej decyzji - śmieje się Henryk Chwyć.

Słowa i dźwięki

Już od kilku lat sala trybunalska, słynna już za sprawą znakomitej akustyki, jest miejscem, gdzie z lubelską publicznością spotykają się artyści polskich scen operowych, operetkowych oraz muzycy.

- Obok Filharmonii Lubelskiej właśnie tutaj odbywają się koncerty organizowane przez m.in. Fundację Galeria na Prowincji, Filharmonię Lubelską oraz Stowarzyszenie Pro Musica Antiqua - mówi gospodarz Trybunału Henryk Chwyć. - Swoje stałe miejsce w kalendarzu odbywających się tu imprez mają przedsięwzięcia pod nazwą „Arcydzieła muzyki kameralnej” oraz „Nieustający Festiwal Gitarowy”. Występowali tu m.in.: Teresa Żylis-Gara, Andrzej Hiolski, Wiesław Ochman, Jadwiga Rappe, Konstanty Andrzej Kulka, Jerzy Jachowicz, państwo Ładyszowie. Oprócz koncertów w salach starego ratusza mają miejsce konferencje, sympozja, szkolenia organizowane m.in. przez wojewodę, prezydenta Lublina oraz Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej i Lubelsko-Chełmsko-Zamojską Fundację Rozwoju. Prelekcje związane z dziejami Trybunału Koronnego oraz miasta organizuje często Muzeum Historii Starego Ratusza i Trybunału Koronnego.

Stare jak nowe

Po dziesięciu latach intensywnej eksploatacji przyszedł czas na renowację trybunalskich

pomieszczeń. Pomocy konserwatorów wymagają również stylizowane meble z epoki stanisławowskiej. - W ubiegłym roku Rada Miejska na wniosek Zarządu Miasta przyznała 200 tys. zł na prace konserwacyjne. Również w roku bieżącym otrzymaliśmy kwotę w tej samej wysokości - mówi Henryk Chwyć.

Renowację rozpoczęto od drugiego piętra. Zakończono już prace konserwatorskie na klatce schodowej pomiędzy pierwszą i drugą kondygnacją. Niebawem przyjdzie czas na pierwsze piętro. Ale konserwacja nie przeszkadza w normalnym funkcjonowaniu obiektu.

- Śluby odbywają się w dwóch salach - o ile jest taka potrzeba - na pierwszym piętrze.

Za jakiś czas oddane zostanie drugie piętro i wówczas wszystkie ceremonie będą mieć miejsce właśnie tam. Mamy nadzieję, że koncerty i inne spotkania również będą mogły odbywać się bez zakłóceń - informuje gospodarz Trybunału.

- Bez problemu stary ratusz mogą odwiedzać grupy turystyczne pod opieką przewodnika. - Już kilka lat temu Zarząd Miasta podjął uchwałę o odpłatności za zwiedzanie sal trybunalskich i nic w tym względzie się nie zmieniło - objaśnia Henryk Chwyć. Turyści indywidualni mogą oglądać wnętrza Trybunału jedynie w soboty.

Maleparta i Czarcia Łapa

Może do zwiedzenia dawnego ratusza zachęci naszych czytelników poniższa legenda o Maleparcie, niezbyt popularna w porównaniu z tą o Czarci Łapie... Maleparta przewodniczył sądom trybunalskim za czasów króla Stanisława Augusta. Powszechnie słynął z chęci prowadzenia każdej sprawy za określoną przez siebie kwotę. Sprawy nawet z góry przegrane załatwiał poprzez podrabianie dokumentów, fabrykowanie zeznań i przedstawianie przekupionych świadków. Dzięki Maleparcie najbardziej „podpadnięci” sprawiedliwości a równocześnie bogaci mieli swojego rzecznika, który z dnia na dzień zaczął opływać w dostatki.

Jedna ze spraw szerokim echem odbiła się w mieście. Starosta Stanisław Stroński uwiódł pannę, która służyła u niego na dworze. Po pewnym czasie zauważono, że Katarzyna jest w odmiennym stanie. Starościna batami zmusiła ją do powiedzenia, kto jest sprawcą jej stanu. Gdy dziewczyna wyznała prawdę na polecenie starosty wysmagano ją różgami i wypędzono na folwark. Gdy usiłowała stamtąd uciec - słudzy starosty pobili ją tak, że zmarła. Maleparta podjął się obrony Strońskiego i sprawę oczwiesić, wygrał.

Pewnego dnia Malepartę zmogła ciężka choroba. Leżąc w łóżku i rozmyślając nad swoim życiem doszedł do wniosku, że przez lata swej pracy nie zrobił niczego dobrego. Przestraszony ogromem krzywd, które wyrządził, postanowił wyjechać z Lublina. Osiadł w biednej chatce przy drodze prowadzącej z Lublina do Zawieprzyc. Swe bogactwa przeznaczył dla biednych, pomagając im w potrzebie. Już wkrótce jego imię kojarzono z dobrym, skromnym człowiekiem. Tak oto chciwy Maleparta stał się dobrodusznym starszym panem...